

Piszczac

Gmina



KWIECIEŃ 2014 R.

BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY GMINY PISZCZAC

*Z okazji zbliżających się Świąt,
życzymy Mieszkańcom Gminy Piszczac oraz ich gościom:
zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Świąt pełnych spokoju i radości, dobrego wypoczynku
w rodzinnym gronie oraz optymizmu,
energii i nadziei na lepszą przyszłość.
Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań
w gronie rodziny oraz wesołego Alleluja.*



Życzą

*Jan Kurowski
Wójt Gminy*

*Mirostaw Melańczuk
Przewodniczący Rady Gminy*



Lutnia Piszczac w IV lidze

Lutnia Piszczac została założona w 1972 roku i z perspektywy czasu należy stwierdzić, że miała szczęście do pasjonatów piłki nożnej, którzy bez wahania poświęcali się piłce nożnej - **Marian Kapyś, Krzysztof Dawidziuk**.

Z obecnym prezesem **Piotrem Dawidziukiem** spotykamy się wieczorem na piszczańskim Orliku, na którym ćwiczą zawodnicy Lutni. Nowy sezon rozpoczął się 28-29 marca, pierwszą kolejką na wyjeździe.

Od jesieni 2012 roku Lutnia gra w IV lidze i jest to duży sukces, ale jak niektórzy pamiętają w latach 80. tych XX w. drużyna Lutni grała w międzywojewódzkich rozgrywkach, porównywalnych prestiżowo do IV ligi.

Piszczac ma bogate tradycje sportowe, wokół sportu gromadzi się duża liczba ludzi i nikogo nie dziwi, że mecze piłkarskie czy zawody sportowe gromadzą całe rodziny.

W ostatnim sezonie 2012/13 klub reprezentowały drużyny: I drużyna seniorów występowała w IV Lidze lubelskiej i zajęła 15 miejsce; II drużyna seniorów występowała w klasie B okręgu BOZPN i zajęła 4 miejsce; drużyna Młodzika starszego rocznik 2000 zajęła 3 miejsce w okręgowej lidze okręgu BOZPN; druży-

na Orlika starszego rocznik 2002 zajęła 9 miejsce w okręgowej lidze okręgu BOZPN.

Od sezonu 2013/14 powiększono grupy o grupę juniora młodszego.

Obecnie w klubie trenuje 110 zawodników w 5 drużynach. Wszyscy zawodnicy mają badania lekarskie i są zgłoszeni do rozgrywek.

Na IV gali Piłki Nożnej w Łomazach w dniu 6-07-2013r. piłkarz Lutni **Damian Artymiuk** został wybrany najlepszym piłkarzem IV ligi sezonu 2012/2013.

- *Mam nadzieję, że nie zawiedliśmy* - mówił Piotr Dawidziuk prezes Klubu Sportowego Lutnia. *Co prawda były głosy, że to nie potrzebne wydawanie pieniędzy. Ale myślę, że zdecydowana liczba mieszkańców gminy nam kibicuje i jest dumna z naszych sukcesów.*

W 2013 r. zmarł Śp. Krzysztof Dawidziuk, wieloletni prezes Lutni. Był niesamowitym pasjonatem piłki nożnej, który przez wiele lat prowadził Gminny Ludowy Klub Sportowy „Lutnia”. Zawsze konsekwentnie dążył do celu i nigdy się nie poddawał. Nie było dla niego rzeczy niemożliwych. Dzięki niemu Lutnia awan-

Lutnia Piszczac w IV lidze



Krzysztof Dawidziuk pierwszy z prawej

Lutnia Piszczac w IV lidze

sowała do IV ligi. Dzięki jego staraniom wiele nowych pokoleń piłkarzy ma odpowiednie zaplecze do trenowania i rozwijania się. Nie szczędził swojego czasu, często kosztem rodziny. Mówił „Do końca życia przy piłce nożnej”. Nam jego brakuje.

Na mecze przychodzi cała rodzina, a my staramy się przyciągać konkursami dzieci, to przecież nasza przyszłość.

Drużyna, która gra w IV lidze trenuje 5 razy w tygodniu. Dzięki uprzejmości pani dyrektor **Doroty Sierpatowskiej** mamy do dyspozycji halę sportową, boisko Orlik. Dzięki współpracy z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych korzystamy z siłowni i wspólnie organizujemy turnieje propagujące zdrowy styl życia.

Drużyny młodsze mają treningi trzy razy w tygodniu. Młodych zawodników dwa razy do roku zabieramy do Warszawy na mecze Legii, jest to nagroda, ale też nauka. Trzeba patrzeć na najlepszych.

Złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Sportu, chcemy rozbudować zaplecze - szatnie i zmodernizować boisko.

Skład Zarządu Klubu Sportowego Lutnia Piszczac: **Piotr Dawidziuk** prezes, **Grzegorz Nestorowicz** i **Henryk Soćko** wiceprezesa, **Jacek Szczepaniak** skarbnik, **Piotr Kurowski** sekretarz, **Sylwester Nestorowicz**, **Wojciech Dobrowolski**, **Marek Sierpatowski**, **Marcin Nestorowicz** członkowie.

W 2013 roku 23 listopada odbył się III turniej tenisa stołowego o Puchar Wójta Gminy Piszczac, który zgromadził 81 uczestników. Organizatorami byli: Lutnia Piszczac, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Wójt Gminy Piszczac, Zespół Placówek Oświatowych w Piszczacu (ZPO), Powiatowe Zrzeszenie LZS. Ponadto Lutnia Piszczac organizowała turnieje:

I Gminny Turniej Piłki Nożnej Halowej; IV Mikołajkowego Turnieju Piłki Nożnej. W ostatnim uczestniczyło 6 drużyn, w tym 2 z Białorusi. Lutnia współpracuje z Federacją Piłkarską

Białorusi i dlatego ich drużyny przyjeżdżają do Piszczaca. Prezes zastanawia się, czy nie zadbać o paszporty zawodnikom Lutni, żeby zagrali na wyjeździe na przykład w Brześciu.

Co roku, w ostatnią niedzielę lipca Klub organizuje Memoriał Mariana Kapysia założyciela Lutni, w tym roku będzie już XXX.

Klub Sportowy to nie tylko zawodnicy ale także osoby i instytucje wspierające. GARDEN SERVIS cały rok 2013 woził zawodników Lutni (wszystkie grupy) za darmo, oszczędności klub przeznaczył na oświetlenie boiska treningowego (18 reflektorów) aby móc trenować po zapadnięciu zmroku, wtedy kiedy jest czas.

Zarząd Klubu serdecznie dziękuje za wsparcie i pomoc: Gminie Piszczac, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, OSP Piszczac, Sołectwu Piszczac, Zespole Placówek Oświatowych w Piszczacu, Wspólnocie Gruntowej Osady Piszczac, Nadleśnictwu Chotyłów, firmie Ekonowa z Piszczaca, Garden Service, spółce ABM Sc Jarosław Brzeziński, lekarzowi Zbigniewowi Chazanowi, GREINPLAST Sp. z o.o., Firmie Transbet Mariana Wojtiuka, aptece Jerzego Dawidziuka, firmie Parster z Parczewa, firmie M-BUD z Piszczaca właścicielowi Mariuszowi Borkusewiczowi, Arturowi Nestorowiczowi, Erykowi Kopustyńskiemu, Delikatesom Centrum - Patrykowi Parczewskiemu, Rafałowi Melanowicz, stacji Paliw Eurogas z Piszczaca, Zakładowi Stolarsko-Budowlanemu - Zdzisława Serheja z Łomaz, Zakładowi Energetycznemu z Białej Podlaskiej.

Zarząd klubu dziękuje przede wszystkim Panu Wójtowi **Janowi Kurowskiemu** oraz Radzie Gminy Piszczac za udzielone zaufanie klubowi i umożliwienie występów w IV lidze lubelskiej.

GLKS Lutnia Piszczac zaprasza wszystkie dzieci i młodzież z Gminy Piszczac chętne do trenowania piki nożnej. W roku 2014 planujemy założyć grupy rocznika 2004 i 2006 r. Chcemy także poszerzać swoją działalność na inne dyscypliny sportu. Zapraszamy osoby z pomysłami do pracy na rzecz klubu.

Ewa Koziara

Kampania sprawozdawcza w jednostkach OSP

Zebrania sprawozdawcze na terenie gminy rozpoczęły się 18 stycznia w Połoskach a zakończyły 22 lutego w Piszczacu.

Na terenie gminy Piszczac jest 7 jednostek: **OSP Piszczac** i **OSP Chotyłów** należą do KSRG i są bardzo dobrze wyposażone; **OSP Kościeniewice**, **OSP Połoski**, **OSP Ortel Królewski**, **OSP Dąbrowica Mała**, **OSP Dobryńka**. - Wszystkie jednostki dysponują samochodami i są dobrze wyposażone. Zgłaszane zapotrzebowanie przez druhow w to umundurowanie bojowe i galowe. Poprawiła się sytuacja w jednostkach jeśli chodzi o sprzęt, wyposażenie oraz w zakresie sporządzania dokumentacji. Każdego roku druhowie planują potrzeby i jest to realizowane. Przyszedłby się nowy średni samochód bojowy do Piszczaca i dobrze byłoby wymienić dwa stare żuki w Dobryńce i Dąbrowicy Małej. Cieszy też fakt, że przybywa młodych druhow - mówił **Jacek Szczepaniak** komendant gminny OSP.

W 2013 r. OSP Chotyłów obchodził 85. rocznicę istnienia. W OSP Połoski uroczystość wręczenia sztandaru.

W 2014 r. jak co roku odbędą się gminne zawody sportowo-pożarnicze, a zwycięska drużyna będzie reprezentowała gminę na zawodach powiatowych. Odbył się też turniej piłki siatkowej służb mundurowych z terenu gminy. Planowane jest przeprowadzenie konkursów plastycznych i turniejów wiedzy pożarniczej. Te działania skierowane są do dzieci i młodzieży szkolnej.

Druhowie z gminy cierpią na brak szkoleń przede wszystkim w zakresie pomocy przedmedycznej. Sytuację ratuje fakt, że w jednostkach należących do KSRG są druhowie, z zawodu ratownicy medyczni.

Druhom marzy się też stworzenie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

Wszystkich strażaków w gminie jest 251 mężczyzn i 19 kobiet. W 2013 r. strażacy wyjeżdżali 73 razy do różnych zdarzeń, w tym pożarów, powodzi, powalonych drzew, szerszeni, poszukiwanie osób zaginionych.

Najwięcej bo 47 razy wyjeżdżali druhowie z OSP Piszczac, a 40 razy OSP Chotyłów.

Skład Zarządu Gminnego Związku OSP RP w Piszczacu: **Jan Kurowski** prezes, **Marek Kuszneruk** wiceprezes, **Henryk Soćko** skarbnik, **Czesław Domański** sekretarz, członkowie: ks. **Roman Sawczuk**, **Stanisław Szyszko**, **Eugeniusz Koniuszewski**, **Dariusz Korzeniewski**, **Fryderyk Gładoch**.

Zarząd dziękuje druhom strażakom za ich zaangażowanie i postawę w akcjach bojowych i życiu społecznym w lokalnych społecznościach. Dziękuje też **Arturowi Soszyńskiemu** nadleśniczemu Nadleśnictwa Chotyłów, który wspiera strażackie inicjatywy.

Ewa Koziara

Aktywni seniorzy

W Chotyłowie aktywnie działa Koło Emerytów i Rencistów, które znajduje się w strukturach organizacyjnych Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Białej Podlaskiej. Przewodnicząca Koła, które zrzesza 42 członków jest **Ewa Lipowiecka**.



Klub Seniora na wycieczce

Gminna Biblioteka Publiczna w Piszczacu Filia w Chotyłowie realizowała projekt *Integracja seniorów z młodzieżą* w ramach konkursu grantowego *Aktywna Biblioteka* finansowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce. Projekt polegał na przeprowadzeniu cyklu szkoleń komputerowych dla członków Koła Emerytów i Rencistów przez młodzież z Gimnazjum. W ramach rewanżu panie z klubu seniora wprowadziły młodzież w świat rękodzieła artystycznego. Zakończeniem projektu była wycieczka integracyjna po terenach nadbużań-



Ewa Lipowiecka w towarzystwie najstarszej didżejki w Polsce dj Wiki - Wirginii Schmidt

skich: Kodeń, Kostomłoty, Mościce Dolne. Członkowie klubu spotykają się raz w tygodniu w Szkole Podstawowej bądź Filii GBP w Chotyłowie. Przeważają kobiety, mężczyźni potrzebują więcej czasu aby przekonać się, że integracja przynosi dużo dobrego, przede wszystkim człowiek wychodzi naprzeciw drugiego, chce z nim nawiązać kontakt, porozmawiać. Seniorzy wiedzą, że to jest dla wielu bardzo trudna do pokonania bariera.

Panie, które znajdują czas na spotkania i działalność w Klubie Seniora podkreślają, że dzięki temu młodnieją, wyjeżdżają na wycieczki, spotkania integracyjne do Białej Podlaskiej. Koło dba o centrum Chotyłowa - sadi kwiaty i krzewy oraz dba aby pięknie rosły.

- *Ludziom tego potrzeba* - mówiła **Ewa Lipowiecka**. *Jesteśmy zaprzyjaźnieni z klubem w Malaszewiczach, organizujemy wspólne spotkania i zabawy, współdziałamy z Oddziałem Rejonowym PZERiI w Białej Podlaskiej, dzięki temu możemy korzystać z turnusów rehabilitacyjnych oraz wyjazdów do warszawskich teatrów. Uczestniczymy też w różnorodnych imprezach organizowanych przez oddział w Białej Podlaskiej.* (ek)

Pieśni i Tańce Ziemi Piszczackiej

Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Piszczackiej powstał w maju 2007 roku z inicjatywy Rady Sołeckiej przy wsparciu finansowym wójta gminy Piszczac pana Jana Kurowskiego. Spotkania odbywały się dwa razy w tygodniu po dwie godziny. Na początku członkami zespołu były osoby dorosłe, ale z czasem zaczęli tańczyć w nim dzieci. Pierwszy występ zespołu to dożynki gminy Piszczac już we wrześniu 2007 roku. W chwili obecnej członkami zespołu są dzieci ze szkoły podstawowej oraz gimnazjum w Piszczacu. Zespół prezentuje tańce narodowe i regionalne oraz przyspiewki. Osobami prowadzącymi zespół są instruktor tańca ludowego **Paweł Szye** oraz akompaniator muzyczny **Lukasz Truba**. Opiekunami zespołu są **Bożena Rybak** i **Barbara Niedzielska**. Zespół posiada stroje krakowskie oraz obuwie tancerne dzięki wsparciu finansowemu urzędu gminy Piszczac.



W 2013 roku zespół Pieśni i Tańca Ziemi Piszczackiej zajął I miejsce w XIII Powiatowym Festiwalu Pieśni Patriotycznej w Tucznej w kategorii dzieci szkół podstawowych. Obecnie próby odbywają się raz w tygodniu w czwartki. (ps.)

Ludzie listy pisali, piszą i będą pisać

Rozmowa z **Janem Kurowskim** wójtem gminy Piszczac

*** Panie wójcie ostatnio prasa lokalna sensacyjnie pisze o gminie Piszczac, czy rzeczywiście są powody?**

Mieliśmy obligatoryjną kontrolę Regionalnej Izby Obrachunkowej, która odbywa się co cztery lata. I pomimo prasowych sensacji nie było rażących niedociągnięć.

Mając na uwadze dotychczasowe doświadczenie stwierdzam, że ludzie listy pisali, piszą i będą pisać. Wynika to przede wszystkim z coraz trudniejszej sytuacji ekonomicznej polskich rodzin. Niektórzy ludzie uważają, że widzą nieprawidłowości i reagują listem. Kontrole, które zwykle są nie potwierdzają zarzutów, ale zostaje wywołane zamieszanie, które niektórym daje satysfakcję.

*** To znaczy, że jest dobrze?**

Dobrze nie jest, ale ja problemy widzę w innych obszarach. W roku 2013 wykonaliśmy niewiele, w większości skupiono się na przygotowaniu dokumentacji na następny okres finansowania 2014-20. Przy drogach powiatowych wspólnie z powiatem wykonano kilka odcinków chodnika. Oddano do użytku zaplecze bloku żywieniowego w Zalutyniu.

Gmina spłaca zadłużenie za kanalizację, był to duży ponad 11 milionowy projekt - rozbudowa oczyszczalni ścieków, budowa kanalizacji sieciowej w Chotyłowie, Zahorowie, Trojanowie i Dąbrowicy Małej oraz przydomowe oczyszczalnie ścieków. Temat ochrony środowiska w tym zakresie mamy załatwiony. Zostało nam jeszcze ponad 4 599 tys. zł kredytu, który jest rozłożony na kilka lat. A potrzeby mamy duże. Jeśli przejdzie nasz wniosek na termomodernizację obiektów szkolnych w Piszczacu, to będziemy zmuszeni do zaciągnięcia kredytu. Na przykładzie Szkoły Podstawowej w Chotyłowie, która została docieplona widzimy oszczędności, a więc inwestycja w Piszczacu jest uzasadniona i potrzebna.

Planujemy też zmodernizować kotłownię w Piszczacu i dostosować do możliwości korzystania z ekologicznego paliwa, które byłoby pozyskiwane przez Spółdzielnię Socjalną „Piszczatka”, która u nas powstała.

Dla mnie problemem jest zadłużenie gminy, ponieważ to mocno koryguje plany inwestycyjne. A jednocześnie mam świadomość, że kredyty umożliwiają nam wykonanie inwestycji. Mam cichą nadzieję, że nowy okres programowania w Unii Europejskiej przygotuje lepsze warunki dla samorządów w obszarze korzystania z funduszy unijnych. Dobre kredyty, które zaciągaliśmy, aby pokryć wkład własny przy realizowanych inwestycjach spłacamy, ale ograniczają one nasze możliwości.

*** A jak się przedstawia sytuacja z podatkiem, który są wam winne Polskie Koleje S.A.?**

Polskie Koleje są nam winne podatek w wysokości ponad 6 mln. zł. Walczymy o ten podatek, ponieważ dla gminy byłby to znaczący dochód.

Inwestycja rozpoczęła się w 1996 r. i zakończyła w 2005 r. Podatek Koleje płaciły do gminy Terespol ponieważ uważano, że jest to myjnia wagonów w Małaszewiczach, a okazało się, że jest zlokalizowana na terenie gminy Piszczac na gruntach wsi Dobrynka.

*** Czy w tym przypadku można mówić o czyjejsz winie, zaniechaniu, nieznajomości rzeczy?**

Podatnik, a w tym wypadku Polskie Koleje jest zobowiązany sam składać deklaracje do podatku. I Koleje taką deklarację złożyły do gminy Terespol.

Kolej przyznała się, że został popełniony błąd, o czym poinformowano nas stosownym pismem. Ale w chwili konieczności wyłożenia pieniędzy, wynajęli biuro prawne, które ich reprezentuje. W tej chwili trudno ocenić jaki będzie rezultat. Uważam, że gmina Piszczac powinna uzyskać pieniądze z podatku, bo Gminie zgodnie z polskim ustanowionym prawem to się należy.

*** Jak radzicie sobie z ustawą o porządku i utrzymaniu czystości...?**

Spółka nasza - Eko-Nowa, wygrała przetarg i odbiera odpady z terenu gminy. To pozwoliło ustalić przystępne stawki dla ludności za odbierane odpady, choć nie do końca pokrywa to wydatki związane z ustawą. Mamy w Piszczacu PSZOK (punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych) a najbliższa Instalacja jest w Białej Podlaskiej. Na razie jest to temat cały czas aktualny.

*** Co ostatnio wydarzyło się ciekawego na terenie gminy?**

Lutnia grała w IV Lidze, to duży awans. Straż w Chotyłowie obchodziła 85. rocznicę, był ciekawy plener malarski w Zalutyniu. Zespołowi z Zahorowa „Na swojską nutę” minęło 20 lat. Panie z organizacją jubileuszu czekają na modernizację wiejskiej świetlicy. Mamy zatwierdzony projekt i prace rozpoczną się niebawem.

Szkoła w Połoskach otrzymała sztandar i imię Jana Pawła II. Ksiądz proboszcz z miejscowej parafii wydał książkę „Wolność prawdziwa w nauczaniu papieża Jana Pawła II”. Na pewno jest to ważna pozycja w szkolnej bibliotece. Ukazała się też nowa publikacja o parafii Piszczac, tym razem jej autorem jest ks. Czesław Maziejuk.

Dziękuję za rozmowę:

Ewa Koziara



Takie jesteśmy

Zespół ludowy Macierz powstał w Ortelu Królewskim II w 2009 r. Od początku panie organizowały Wiosenne Biesiady Ortelskie „Tacy jesteśmy”. Tegoroczna piąta biesiada zostanie połączona z obchodami pięciolecia istnienia zespołu Macierz.

Panie wspominają, że taki załazek Macierzy to było otwarte spotkanie dla mieszkańców wsi, wówczas soltysiem był pan **Stanisław Fedoruk**. Na spotkanie został zaproszony zespół Zielawa z Rossosza. Pomysł powstania zespołu ludowego w Ortelu wtedy zaczął przybierać realne kształty. Panie są zgodne, że inspiratorem powstania zespołu była **Aneta Buczyńska** z Piszczaca, która od początku jest członkinią zespołu.

Rosną też w Ortelu następczynie, jest mała Macierzanka skupiająca dzieci od I do V klasy. Ale ta grupa nie jest stała, przychodzą odchodzą, ale najmłodszy są oczekiwani, panie rozumieją ich niezdecydowanie.

11 lutego minęło dwa lata od chwili oddania zmodernizowanej świetlicy, która od razu stała się miejscem spotkań mieszkańców wsi.

Wież zawsze była aktywna, ale tak jak wszędzie są lepsze i gorsze czasy...

Pierwsze Koło Gospodyń Wiejskich powstało na początku lat 70. XX wieku, przy Kółku Rolniczym w Ortelu.

Czasy te wspomina pani **Helena Lasiecka** pierwsza przewodnicząca KGW a obecnie członkini zespołu Macierz: - *Pamiętam jak ludzie chcieli żeby na zabawie grała wojskowa orkiestra. Pojechałam do Roskoszy i wszystko załatwiłam. Zabawa, ludzi multum a ...orkiestra nie przyjechała.*

Koło aktywnie działało, spotykaliśmy się po prywatnych domach, organizowane były różnego rodzaju kursy, zabawy, spotkania. Koło zajmowało się odchowem kurcząt, brało się ponad tysiąc kurcząt i w jednym domu odchowywało. Trzeba było zapewnić odpowiednią temperaturę. Paliliśmy w piecyku trocinami i każda miała przy tych kurczakach dźżur. Nie było, że ktoś nie chce, nie przyjdzie. Każdy był obowiązkowy. Kurczaki podrosły, najpierw dzieliiliśmy na kurki i kogutki, potem dla ludzi.

Gdzieś pod koniec lat 70. tych był sejmik KGW w Piszczacu i nasze koło przygotowało taką tacę z leśnym mchem, w który posadziliśmy ptysiowe grzybki. Ten pomysł zyskał Imiejsce. Byliśmy zżyci i zgrani.

Z czasem aktywność koła osłabła i dopiero reaktywowano KGW w 2009 r., odbyły się wówczas huczne Andrzejkki.

Ale panie bardziej skoncentrowały się nad tworzeniem zespołu i ta aktywność artystyczna wzięła górę.

Skład zespołu: **Aneta Buczyńska, Irena Dowhun, Krystyna Owczaruk, Jadwiga Wójcik, Maria Tomaszuk, Helena Lasiecka, Barbara Tokarska, Urszula Sienko, Katarzyna Kaczan, Bożena Przylucka**. Pierwszym akompaniatorem był **Lukasz Buczyński**, następnie **An-**

drzej Charytoniuk i Jakub Gdela.

Oprócz śpiewania panie mają różnorodne zainteresowania: czytają książki, pilnują wnuki, wykonują różne robotki ręczne, zajmują się swoimi ogrodami i domami. Spotkania w zespole to taka chwila dla siebie, odskocznia od codziennych obowiązków i problemów, których nikomu życie nie szczędzi. W zespole jest 10 kobiet, w tym pięć wdów. Panie nawzajem się wspierają, rozumieją, wymieniają refleksje i przemyślenia. Jak trzeba pocieszają się, jak trzeba to też pokłóca. Ale najważniejsze chcą być razem i pokonują codzienne kłopoty.

- *Aktywna byłam od wczesnej młodości, po raz pierwszy uczestniczyłam w kursie masarskim mając 16 lat. Należałam do pierwszego koła KGW. Wówczas różnicowanie wiekowe pań w kole było spore. Dzisiaj przewaga jest pań w średnim wieku. Młode kobiety pracują, wychowują dzieci i nie mają czasu na spotkania. Rodzi się pytanie, nie mają czasu, czy nie chcą? Przecież my też miałyśmy rodziny, małe dzieci i bardziej czasochłonne zajęcia. Ale ciągnęło do ludzi, chciało się coś wspólnie zrobić, spotkać się, porozmawiać. A teraz młodzi to tylko komputer i komputer - mówiła **Irena Dowhun** członkini zespołu i przewodnicząca KGW.*

Maria Tomczak podkreśla, że wspólne śpiewanie, to inne samopoczucie: - *Jak jestem na próbie, to jakby inne życie w człowieka wstępowało, lubię śpiewać, przed operacją lubiłam tańczyć. Spotkania w zespole to taka nawet rehabilitacja, człowiek nie myśli o chorobie.*

Barbara Tokarska pochodzi z Koszoł, kiedy przyszła do Ortela to mało interesowała się życiem wsi, pracowała w Białej Podlaskiej, małe dzieci, rodzina to wszystko zabierało czas. Bardziej poznała wieś kiedy pracowała w zlewni mleka w Ortelu, potem przeszła na emeryturę i coraz więcej czasu ma dla siebie. - *Rodzina zawsze była na pierwszym miejscu - mówi, ale zespół to taka chwila wytchnienia, lubię śpiewać i chętnie uczestniczę w spotkaniach.*

Z Pierwszego Ortela Królewskiego przyjeżdża **Urszula Sienko**: - *Chciałam zintegrować wieś, ale się nie udało. Od trzech lat jestem w zespole Macierz i dobrze się w tym gronie czuję - mówi.*

Pani Urszula jest córką twórczyni ludowej **Marii Tryczyk**. Sama od 10 lat zajmuje się bibułkarstwem i ma w tym zakresie duże osiągnięcia. Talent, umiejętności, praca i chęć przynoszą zaskakujące efekty. Pani Urszula przygotowuje piękne dekoracje, kwiaty, kompozycje, które mówią o jej wrażliwości na piękno.

Pani **Jadwiga Wójcik** przyszła do Ortela z Wyczółek w 1972 r. - *Kocham śpiew i taniec ogromnie - mówi. Mój tata **Stanisław Zieniuk** był muzykantom grał na skrzypcach i akordeonie. Wdałam się w niego, na nerwach też lubię grać - śmieje się pani Jadwiga.*



W Zahorowie ————— w końcu wsi...

Jesienią 2013 roku minęło zespołowi „*Na swojską nutę*” z Zahorowa 20 lat. Ładny jubileusz!!!

Panie z Zahorowa śpiewały od początku lat 80. XX w., ale wówczas zespół nie miał nazwy. Brały udział w dożynkach, śpiewały przy różnych okazjach w gronie rodzinnym, parafii i gminy.



a nasz zespół przedstawił wówczas obrzęd żniwny tak zwany dożynek bądź broda. Pamiętam jak jechałyśmy wozem drabiniastym zaraz za biskupem siedleckim.

Cztery razy byliśmy w Kazimierzu, mieliśmy II i I nagrodę. Tam nagradzano nasze głosy, po otrzymaniu nagrody, trzeba czekać cztery lata, żeby znów tam zaśpiewać, ale potwierdziliśmy swoją wartość.

W 1999 r. do Kazimierza wypożyczyliśmy stroje od pani Kamińskiej z Matiaszówki. Jak jechaliśmy drugi raz do Kazimierza to dostaliśmy buty od wójta, które już się rozpadają. Chustki, bluzki mamy własne, wójt dał na perebory, spódnice i zapaski. Nigdy nam też wójt nie odmówił samochodu, w Kazimierzu noclegi opłacił.



W 1993 r. zespół został zarejestrowany w Wojewódzkim Domu Kultury w Białej Podlaskiej

- *Jednoczyła nas Jadzia Mazur* - mówiła pani **Halina Patrejko** kierowniczką zespołu, a wypromowała **Bożena Nowicka** z Wojewódzkiego Domu Kultury w Białej Podlaskiej. *Najpierw do Kazimierza pojechał Zygmunt Mazur a potem my.*



Aktualny skład zespołu: **Halina Patrejko, Józefa Behta, Krystyna Szymczak, Beata Mazur, Agnieszka Mazur i Iwona Świerkowska** z Połosek oraz akompaniator **Zygmunt Mazur**.

W roku 2013 zespół mało koncertował, panie śpiewały w Terespolu i Bokince Królewskiej kolędy, w Ortelu Królewskim występowały podczas biesiady ortelskiej, uczestniczyły w dożynkach gminnych i powiatowych, wyjeżdżały do Borsuk gmina Sarnaki, Sosnowki, Berezy w gminie Międzyrzec Podlaski, do Zabłocia gmina Kodeń i Hołowna w gminie Podedwórze. Halina Patrejko solo uczestniczyła w przeglądzie powiatowym Kapel i Śpiewaków Ludowych w Drelowie.

Bożena Nowicka jak była wójtem gminy Janów Podlaski to zaprosiła nas na dożynki do Janowa. To były ostatnie dożynki w województwie białskopodlaskim,

Do ważnych sukcesów zespołu na przestrzeni minionych 20 lat należą: I miejsce w Bialskim Przeglądzie Kapel i Śpiewaków Ludowych w kategorii zespołów śpiewaczych Janów Podlaski 1999 r., II miejsce na XXXIII Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzy nad Wisłą czerwiec 1999 r., cztery lata później I miejsce, II miejsce



w prezentacjach Wiejskich teatrów Obrzędowych grudzień 1999 r. Drelów. Działalność artystyczna zespołu została doceniona przez władze gminy, które przyznały zespołowi Medal za Zasługi dla Gminy Piszczac. Na XV lecie zespołu Marszałek Województwa Lubelskiego przyznał paniom najwyższą nagrodę kulturalną województwa lubelskiego. Zespół uczestniczy w takich imprezach jak: Biesiada Nadbużańska, Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych w Stoczku Łukowskim, dożynkach gminnych, powiatowych, spotkaniach folklorystycznych na terenie powiatu bialskiego.



Założycielką zespołu była śp. pani **Jadwiga Mazur**, która do wspólnego śpiewania namówiła swoje synowe Beatę i Agnieszkę. Pan **Zygmunt Mazur** od początku akompaniował zespołowi, a miał już wówczas duże doświadczenie, z panem **Henrykiem Sienkiewiczem** ojcem Beaty i Agnieszki, grali na weselach. Ostatnio pan Zygmunt był w Hołowni na war-

szatach, podczas których ćwiczą białą śpiew, a więc powrót do źródeł.

W pierwszym składzie zespołu była śp. pani **Jadwiga Mazur**, pani **Zofia Wójcik** i śp. pani **Anna Szolucha** oraz **Halina Patrejko**, **Józefa Bechta**, **Beata Mazur** i **Zygmunt Mazur**.

Zygmunt Mazur ma na swoim koncie indywidualne osiągnięcia takie jak: był dwukrotnym laureatem festiwalu w Kazimierzu, zajął II miejsce w Bialskim Przeglądzie Kapel i Śpiewaków Ludowych w kategorii solistów-instrumentalistów Janów Podlaski 1999 r., brał udział w XXIII Przeglądzie Kapel i Śpiewaków Ludowych w Platerowie 1998 r. W latach 70. tych XX w. na terenie gminy Piszczac uaktywniły się koła gospodyń wiejskich i takie koło powstało w Zahorowie. Wtedy też powstał zespół w Zahorowie, ale dłuższy czas nie miał nazwy. Były też zespoły ludowe w Piszczacu, Dobryncu i Połoskach. KGW w Zahorowie miało swoją wypożyczalnię naczyń i szatkownicę, która „chodziła” po wsi. Kobiety wszystkie zarobione pieniądze przekazały na planowaną wówczas świetlicę. - *Cały fundament wykonano za pieniądze zebrane na wsi i o tym każdy wiedział - mówią zgodnie.*



- *W sierpniu 1990 r. świetlica w Zahorowie została uroczystie otwarta a wstęgę przecinał wówczas nowy wójt Jan Kurowski - mówiła pani Józefa Bechta. Nasz zespół śpiewał. Myślę, że istniejemy blisko 25 lat, ale nazwa zespołu przyszła później. To, że mieliśmy świetlicę, a więc gdzie się spotykać na pewno zaktywizowało nas. Inne zespoły wtedy przestały istnieć.*

- *Jednoczy nas śpiew - powiedziała pani Krystyna Szymczak, kiedy zaczynamy śpiewać, to człowiek zapomina o przykrościach. Najdłuższy kontakt utrzymujemy z zespołami Worgulanki z Worgul i Podlasianki z Rokitna, byliśmy na ich jubileuszach. Takie spotkania są ważne, integrują środowisko twórców ludowych, pozwalają zobaczyć, co innym się udało zrobić. Nas zapraszają i my też chcemy zaprosić.*

Ewa Koziara



Szkoła Podstawowa w Połoskach

Szkoła Podstawowa w Połoskach rok szkolny 2013/14 rozpoczęła wielką uroczystością nadania szkole imienia i sztandaru. 22 października 2013 r. szkolna społeczność i zaproszeni goście zgromadzili się w kościele Trójcy Świętej w Połoskach, gdzie podczas Mszy św. został poświęcony sztandar, sfinansowanego przez ludzi o hojnym sercu.

Dalsze uroczystości odbyły się w szkole.

Od tego dnia, co roku 22 październik będzie świętem szkoły i szkolnej społeczności jako Dzień Patrona Szkoły Jana Pawła II Papieża, Polaka. - *To człowiek niezwyklej wartości, twórca uniwersalny, wzorzec, który zobowiązuje* - podkreśla **Bożena Sworczyk** dyrektor szkoły.

Pomysł na nadanie imienia szkole zrodził się już za kadencji pani Haliny Sylwesiuk. Społeczność szkolna i lokalna dokonała wyboru patrona i na tym działania w tym kierunku zakończyły się. Ciekawostką jest to, że już wtedy wybrano Jana Pawła II na patrona szkoły. Jak widać, było nam sądzone mieć właśnie tego patrona, bo po ponad dziesięcioletniej przerwie - wybór powtórzył się.

W dzisiejszych czasach trudno jest o pozytywne wzorce, dlatego szkoła powinna mieć patrona, symbolicznego opiekuna. Patron nadaje szkole charakter, odróżnia ją od innych, sprawia, że szkoła nabiera nowego wyrazu.

Nadanie imienia jest punktem wyjścia do dalszych działań. Chcemy zadbać o to, aby pozostał po niej trwały ślad. Aby nasi uczniowie, poprzez swoje dokonania dawali świadectwo naukom wspaniałego nauczyciela i wychowawcy, jakim był Jan Paweł II.

Patron nadaje inny wydźwięk szkolnym uroczystościom. Jego osobowość i reprezentowane wartości wpływają na całą szkolną społeczność.

Działania realizowane w związku z nadaniem imienia bardzo zintegrowały nauczycieli, rodziców, uczniów i środowisko lokalne. Wiedzieliśmy, że szkoła ma przyjaciół, ale nie sądziliśmy, że aż tak wielu. Upłynęło już kilka miesięcy, a my niejednokrotnie wracamy pamięcią do wzruszeń, jakich doznaliśmy w tym uroczystym dniu. Chociaż trzeba było włożyć wiele pracy, to wszyscy zgodnie orzekli, że warto było. Usłyszeliśmy wiele gratulacji ze strony zaproszonych gości i nie tylko. Rozpierała nas duma, gdy usłyszeliśmy po występie uczniów słowa pani Wizytator Krystyny Grasko „Takie dzieci trzeba pokazywać nie tylko w powiecie, ale i w województwie”. Nasze dzieci. Nie z miasta - tylko z wiejskiej szkoły. Jeden z zaproszonych dyrektorów zapytał mnie skąd wziąć takich nauczycieli. Odpowiedziałam, że nie ma więcej takich, bo wszyscy trafili właśnie do naszej szkoły. Kierowanie takimi ludźmi to

dla mnie zaszczyt. Swoją profesjonalizm i perfekcjonizm w podejmowanych zadaniach pokazali już niejednokrotnie, a inni mogą mi pozazdrościć takiej kadry, o takim zaangażowaniu.

Uroczystość nadania szkole imienia i sztandaru zbiegła się w czasie z 20.leciem oddania budynku szkolnego do użytku. **Mieczysław Dawidziuk, Henryk Mוניuszko, Stanisław Kostrzewa, Jan Jablko, Mieczysław Puczka, Jan Glina** - to mieszkańcy Połosek szczególnie zasłużeni w budowie obecnego budynku szkoły. Nie oszczędzili sił i czasu, aby 20 lat temu spełniło się prawie nierealne marzenie o nowej szkole. Bez determinacji ówczesnego dyrektora szkoły pani Haliny Sylwesiuk nie byłoby mowy o przedsięwzięciu, jakim była budowa nowego budynku szkoły i oddanie go do użytku w tak krótkim czasie.

4 września 1993 roku na trwałe wpisał się do historii szkoły i miejscowości.

W szkole brakuje boiska sportowego z prawdziwego zdarzenia. W ubiegłym roku szkolnym szkoła, jako jedyna w powiecie białskim brała udział w ogólnopolskim konkursie „Kolorowe boisko”, gdzie można było wygrać wielofunkcyjne boisko. Niestety, nie udało się. Trzeba było „głosować” pod wskazanym adresem internetowym.

- Budowa szkoły w Połoskach była konieczną inwestycją, nauka wówczas odbywała się w trzech budynkach, a dzieci przerwy poświęcały na przechodzenie z jednego do drugiego. Dzięki staraniom mieszkańców wsi i ówczesnej pani dyrektor Haliny Sylwesiuk samorząd gminy został przekonany do słuszności kontynuowania budowy i wyasygnowaliśmy potrzebne środki z budżetu gminy. Wspomagały nas też pieniądze zewnętrzne oświatowe, które też finansowały tę inwestycję.

Jak czas pokazał warto było, bo w szkole w Połoskach jest kogo uczyć. Zostały zagospodarowane pomieszczenia w piwnicy i na strychu, baza szkolna powiększyła się o świetlicę, poprawiono też warunki nauki. W szkole działa świetlica środowiskowa i siłownia, które służą całej wiejskiej społeczności.

Znaczące poprawienie jakości bazy oświatowej w gminie Piszczac był to priorytet pierwszej kadencji odrodzonego samorządu. Budowa nowej szkoły w Piszczacu wraz z przedszkolem, szkoła w Połoskach, poprawienie sytuacji lokalowej w innych szkołach na terenie gminy. W kolejnych kadencjach nie zapominaliśmy o szkołach i cały czas poprawiamy bazę oświatową w gminie Piszczac - powiedział **Jan Kurowski** wójt gminy Piszczac.

Ewa Koziara

Takie jesteśmy

Koleżanki podkreślają duże zaangażowanie pani Jadwigi, która bardzo dba żeby próby odbywały się systematycznie i właściwie nie uznaje żadnych przeciwności.

- *W Ortelu mieszkam od 9 lat - mówiła Krystyna Owczaruk* soltys wsi. *Tak się złożyło, że teściowa musiała mieć opiekę a mój mąż nie wyobrażał sobie, że zrobimy coś wbrew oczekiwaniom mamy. Ona najlepiej czuła się u siebie i dlatego też ja zwolniłam się z pracy i przyjechałam opiekować się mamą a mąż dojeżdżał z Puław we wszystkie wolne dni od pracy.*

Przed kilku laty zmarła teściowa, ale ja już nie wyobrażałam sobie powrotu do miasta. Mąż nadal dojeżdżał i coraz bardziej angażowaliśmy się w życie tej społeczności. Mąż bardzo wspierał nasz zespół, woził nas, robił zdjęcia, zaangażował się w wykończenie świetlicy. Dzięki niemu jestem soltysiem i jestem nadal w zespole. Mąż zmarł nagle. I nie ziściły się nasze plany, że jeszcze trochę a na stałe zamieszka ze mną w Ortelu.

Panie nie szczędzą pochwał śp. **Janowi Owczarukowi**, był wielkim przyjacielem zespołu, wspierał aktywność kobiet, pomimo, że pracował w Puławach żył ich sprawami i problemami. Potrafił ich inspirować, miał też taki szczególny dar dobrej krytyki. W odnowionej świetlicy cały czas mają przed oczyma to, co tutaj samodzielnie zrobił.

- *Najważniejszym zadaniem, które na rzecz mieszkańców wsi wspólnie wykonaliśmy to było udrożnienie rowów melioracyjnych - mówi pani soltys. Mam też wielką satysfakcję z tego, że coraz więcej ludzi do nas przychodzi. W ostatnim czasie to najwięcej się dzieje wokół świetlicy, remont, doposażenie.*

Układa nam się bardzo dobrze współpraca z naszym proboszczem, to ks. Sławomir Brodawka pomógł nam wydać płytę i namawia nas na następną.

Trzeba przyznać, że nasze pięć lat było na bogato. Był okres, że co tydzień wyjeżdżaliśmy na imprezę. W 2014 r. będziemy obchodzili pięciolecie podczas V Wiosennej Biesiady Ortelskiej „Tacy jesteśmy” i wybieramy się na Krajowy Zjazd KGW do Lichenia we wrześniu.

- *Kocham swój zespół - mówiła Aneta Buczyńska*, która razem z Krystyną Owczaruk pełni obowiązki kierownika zespołu. *Z racji obowiązków zawodowych wspieram rozwój wszystkich zespołów na terenie naszej gminy i nikogo nie wyróżniam. Ale dużym sentymentem darzę właśnie Macierz.*

Na terenie gminy mamy takie zespoły jak: najstarszy zespół ludowy „Na swojska nutę” w Zahorowie, w Chotyłowie Roztańczone soltysianki, „Dworzanki” w Kolonii Piszczac, „Katarzynki” w Wyczółkach, w Piszczacu Zespół Pieśni i Tańca Ludowego Ziemi Piszczackiej.

Ewa Koziara

KALENDARZ imprez kulturalnych w 2014 roku

Konkurs na „Najpiękniejszą Kolędę 2014” odbył się **11 stycznia**, uczestnikami byli soliści, duety, zespoły oraz chóry z Gminy Piszczac. W niedzielę **12 stycznia** odbył się Koncert kolęd w wykonaniu orkiestry dętej ze szkoły muzycznej z Białej Podlaskiej oraz laureatów gminnego przeglądu, wspólne śpiewanie kolęd jak również wręczenie nagród dla zwycięzców.

13 kwietnia: IV Gminny Konkurs „Najładniejsza Palma Wielkanocna”. Wręczenie nagród, koncert pieśni pasyjnej oraz kiermasz wielkanocny rękodzieła ludowego przygotowany przez lokalne koła gospodyń w sali kolumnowej Urzędu Gminy w Piszczacu.

25 maja: „III Majowe Spotkania z Muzyką Kłasyków”. Koncert małej symfonii ze szkoły muzycznej im. F. Chopina w Białej Podlaskiej oraz rozstrzygnięcie konkursu plastycznego pt. „Wiosna w sercu Tadeusza Kościuszki”, wystawa prac, oraz piosenka dla mamy z okazji Dnia Matki. Całe wydarzenie kulturalne jeśli pogoda pozwoli odbędzie się w parku w Piszczacu. W razie nie sprzyjającej aury koncert i wystawa odbędzie się na sali kolumnowej.

1 czerwca: Dzień Dziecka - plac zabaw, skakańce, owoce, popcorn, gry zabawy sportowe z rodzicami. Maraton zdrowia „Wolni od nałogów”. Całej imprezie patronują Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, świetlica Jaskółka oraz klub Lutnia. Impreza dla dzieci odbędzie się w „grill parku” w Piszczacu.

3-9 sierpnia: Ogólnopolski Plener Malarski w Zalutyniu „Śladami Bazylego Albiczuka”.

10 sierpnia: Dni Gminy, Dożynki Gminne, wystawa z pleneru malarskiego poświęconego Bazylemu Albiczukowi.

11 października: Przegląd amatorskiej twórczości literackiej seniorów „Jesień Poezją Malowana”. Na przegląd zostaną zaproszeni seniorzy z całego powiatu zajmujący się amatorsko twórczością literacką. Impreza integracyjna.

11 listopada: Koncert patriotyczny „Ocalić od zapomnienia” Koncert pieśni patriotycznych oraz przedstawienie teatralne wydarzeń Insurekcji Kościuszkowskiej.

Z racji tego, że rok 2014 został ogłoszony przez Powiat Bialski rokiem Tadeusza Kościuszki w gminie wpleciono do imprez kulturalnych wątki artystyczne poświęcone pamięci bohatera narodu.

Wydawca: Gmina Piszczac, 21-530 Piszczac ul. Włodawska 8, tel. 83/377-80-18
e-mail: sekretariat@piszczac.pl www.piszczac.pl

Przygotowanie gazety do druku:

Ewa Koziara, tel. 513-236-751

Druk: „AWA-DRUK” Radzyń Podl., tel./fax 83/352-25-91, e-mail: biuro@awadruk.pl

Spółdzielnia socjalna „Piszczatka”

Spółdzielnia Socjalna „Piszczatka” została powołana 17.09.2013 r. a rozpoczęła działalność 2 grudnia 2013 r. Inicjatorem powstania w Piszczacu spółdzielni była Fundacja Barka z Poznania. Przedstawiciele fundacji przyjeżdżali do Piszczaca, ale też organizowali wyjazdy studyjne w okolice Poznania aby na miejscu zapoznać się jak takie spółdzielnie funkcjonują. Udało się przekonać i **Jana Kurrowskiego** wójta gminy i **Sylwestra Nestorowicza**, który podjął się organizowania spółdzielni na terenie Piszczaca. Niewątpliwie spółdzielnia socjalna ma szansę stać się ważnym elementem lokalnego rynku pracy, ale potrzeba dużo dobrej woli i determinacji żeby taki zakład pracy stworzyć, który miałby przyszłość i realne możliwości rozwoju.



Spółdzielnię tworzy pięciu członków, każdy z nich otrzymał dofinansowanie z Powiatowego Urzędu Pracy w Białej Podlaskiej w wysokości 14 tys. zł, które stanowi wkład własny każdego członka.

Pieniądze zostały przeznaczone na zakup środków trwałych potrzebnych do wykonywania przewidzianej pracy. Trzech członków spółdzielni zajmuje się pozyskiwaniem zrębków drewnianych. Pozyskuje się to czyszcząc pobocza dróg gminnych. Wióry są sprzedawane do firm, które je skupują i odsprzedają jako zieloną energię do elektrociepłowni lub elektrowni. Od 2013 r. obowiązuje ustawa zabraniająca palić w elektrociepłowniach litym drewnem tylko zrębkami lub biomasą. I dlatego „produkcja” zrębków, wiórów zaczęła być interesem, na którym można zarobić. Żeby na siebie zarobić panowie muszą przygoto-

wać transport dwóch tirów zrębków. Im więcej tym lepiej. Na wyposażenie ich stanowiska pracy zakupiono samochód do przewożenia zrębków, piły motorowe, siekiery, ubrania robocze.

Jeden pan pracuje na myjni samochodowej CPN przy ul. Włodawskiej. Zakupiono myjkę ciśnieniową Karchera i środki chemiczne do mycia pojazdów, ubrania robocze. Od marca myjnia ruszyła powtórnie.

Jedna pani sprząta centrum Piszczaca. Zakupiono zamiatarko-odśnieżarkę, kosiarkę do trawy, podkaszarkę, taczki, miotły grabie, ubrania robocze.

Jak dotychczas wszyscy na siebie zarabiają i mają świadomość, że przyszłość spółdzielni zależy od nich. Na razie obowiązki prezesa bezpłatnie pełni Sylwester Nestorowicz prezes Eko-Nowej, na bazie której powstała Piszczatka.

- Myślmy o rozwoju, ale na razie chcemy okrzepnąć - mówił Sylwester Nestorowicz. *Rozwiniemy produkcję zrębków, wprowadzimy nowe usługi: cateringowe oraz opiekę nad ludźmi w podeszłym wieku i niepełnosprawnymi. Spółdzielnia ma obowiązek przetrwania jednego roku, dlatego też cały czas przekonuje jej członków, że powinni być przedsiębiorczy i zadbać o swoją przyszłość a więc rozwój spółdzielni. Tak naprawdę ta przyszłość od nich zależy. Najważniejsze, że ludzie, którzy przystąpili do spółdzielni chcą pracować i brać odpowiedzialność za tą decyzję.*

Patrzę na nich mam dużą nadzieję, że Spółdzielnia Socjalna „Piszczatka” stanie się normalnym zakładem pracy. Przedmiotem działalności tej spółdzielni, zapisanym w statucie może być: produkcja wyrobów tartacznych, produkcja sztucznej biżuterii i wyrobów podobnych, wytwarzanie i zaopatrywanie w parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych; roboty związane z budową dróg i autostrad, konserwacja i naprawa pojazdów samochodowych, sprzedaż, catering a nawet zarządzanie stronami internetowymi, działalność rachunkowo-księgową, artystyczna i literacka działalność twórcza.

W zapisach statutowych zapewniono możliwość wszechstronnego rozwoju. Potrzebni są tylko ludzie, którzy mają pomysły i chcą je zrealizować.

Celem powstania i działalności spółdzielni jest przywrócenie na rynek pracy, poprzez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa, osób bezrobotnych oraz umożliwienie im aktywizacji zawodowej. Celem spółdzielni jest również realizacja celów społecznych, takich jak tworzenie więzi międzyludzkich oraz reintegracja społeczna.

Ewa Koziara

Dzisiaj wozimy wszystko

Całe życie zawodowe **Marek Świrski** zajmuje się transportem. Lubi zawód kierowcy, ale sytuacja gospodarza zmusiła żeby stał się przedsiębiorcą. Ma to swoje dobre ale i też gorsze strony. Kiedy w gospodarce panuje koniunktura, to nie ma problemu z dobrymi zleceniami i można konkretnie zarobić. Kiedy sytuacja w gospodarce się pogarsza to zaraz, to odczuwa transport.

Dzisiaj wszyscy patrzą na cenę, ale wiedzą też, że poniżej kosztów i minimalnego zarobku nie da się po prostu wykonywać usług transportowych. Sytuacja jest trudna, jeżdżąc po kraju nie da się zarobić konkretnych pieniędzy. Wystarczy na utrzymanie firmy i rodziny, ale pod znakiem zapytania staje rozwój firmy, bo nie bardzo jest już z czego inwestować.

Pan Marek jest przykładem transformacji gospodarczej. Swoje życie zawodowe zaczynał jako kierowca w Nadleśnictwie Chotyłów i przepracował w tej firmie 11 lat. Kiedy Lasy Państwowe zaczęły przestawiać się na gospodarkę rynkową, uznały, że taniej wyniesie wynajęcie transportu zewnętrznego niż utrzymywanie taboru i ludzi. Zobligowano pracowników do zakładania własnej działalności gospodarczej. Pan Marek Świrski i dwóch jego kolegów, każdy dla siebie założył firmę. Na początku mieli gwarancję pierwszeństwa do wszystkich prac leśnych.

W tamtych czasach sytuacja na rynku była dobra, było co wozić i stawki były większe. W Chotyłowie był tartak, w okolicy kilku paleciarzy.

Od początku działalności gospodarczej, już 11 lat, Marek Świrski zajmuje się usługami wywozu drewna, ale z czasem trzeba było rozszerzyć zakres usług na przewóz dla innych firm i spedycji. Koledzy zamknęli firmy.

- Przeważnie wozilo się drewno do Mielca - mówi, Kronopol, Silva kupowały drewno na naszym terenie i wynajmowano transport stąd. Od paru lat firmy te kupują drewno na Białorusi bo tańsze oraz z lasów bliżej Mielca ponieważ koszty transportu są mniejsze. Jak na razie drewno z Białorusi jest konkurencyjne dla polskiej branży drzewnej.

Teraz trzeba pozyskiwać zlecenia i jeździć na gorszych warunkach. Wozę przede wszystkim drewno kłodowane i papierówkę. Ze zleceniami na Iveco to większych problemów nie ma. Teraz zima, ale już branża budowlana budzi się z zimowego snu i zlecenia będą. Jak to mówimy między sobą, ... ślinę, glinę, plastelinę..., dzisiaj to wozę się wszystko. Wozić jest co, ale proponowane stawki..., czasem lepiej z domu nie wyjeżdżać. Najtrudniejszym tematem są terminy płatności, dzisiaj najkrótszy to 45 dni a i 60 dni trzeba czekać.

Rozwój firmy, to zatrudnienie, na dzień dzisiejszy nie mogę sobie na to pozwolić. W takiej sytuacji gospodarczej jak mamy zatrudnić kogoś, to siebie nie będzie jak utrzymać.

Przedsiębiorca cały czas inwestował w rozwój firmy. Dysponuje dwoma samochodami ciężarowymi: ciągnik siod-

Wspomnienia Stefaniï Dion

Grupa teatralno-taneczna „FAME” istnieje od 2009 r. Obsadę aktorską tworzą uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Chotyłowie. Obecnie zespół liczy 35 osób. Opiekunem grupy jest **Magdalena Artecka** nauczyciel wychowania fizycznego.

Aktorzy mają na swoim koncie 5 spektakli musicalowych:

2009/2010 „Taniec Wampirów”, 2010/2011 „Romeo i Julia”, 2011/2012 „Metro”, 2012/2013 „Ballada o Kopciuszku”.

W roku szkolnym 2013/2014 grupa przygotowała spektakl „Wspomnienia Stefaniï Dion”. Sztuka powstała na podstawie scenariusza napisanego przez Magdalenę Artecką. Jest to opowieść pewnej starszej kobiety, która w młodości przemierzyła cały świat w poszukiwaniu wymarzonej córki. Będąc szczęśliwą babcią, zapragnęła opowiedzieć tę historię swoim wnukom. W swoich wspomnieniach przywołuje podróże, podczas których, zetknęła się z ciekawymi ludźmi oraz przeżyła wiele przygód, czasem śmiesznych a czasem dramatycznych.

Premiera przedstawienia miała miejsce 18 lutego 2014 r.

Grupa wystąpiła również 25 lutego przed społecznością lokalną i władzami gminy Piszczac oraz 26 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Zalesiu, przed uczniami i nauczycielami Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zalesiu. 11 marca w Urzędzie Gminy w Piszczacu a 27 marca na scenie Bialskiego Centrum Kultury w Białej Podlaskiej.

„FAME” rozwija się bardzo prężnie, a prezentowane przez grupę musicale są coraz ciekawsze.

Profesjonalne nagłośnienie, specjalne efekty świetlne w połączeniu z piękną oprawą muzyczną, wspaniałą formą wokalną oraz żywiołową choreografią tworzą niezapomniane i barwne wydarzenia kulturalne. Dzięki temu spektakle wystawiane przez uczniów cieszą się coraz większym zainteresowaniem. (ma.)

łowy z naczepa Iveco i MAN specjalistyczny do przewozu drewna.

Pan Marek jeździ po Polsce: *- Najgorsze jest to czekanie na załadunek niż sama praca - mówi. W transporcie nikt nie płaci za przestój samochodu. A na kolei jeśli wagony nie są załadowane bądź rozładowane w określonym terminie to Kolej nalicza dodatkowe koszty.*

A kierowca może stać 2 dni i więcej i czekać na załadunek, w dużych firmach przewoźnicy zewnętrzni są źle traktowani.

Przy naszej rozmowie obecny jest pięcioletni Piotruś syn pana Marka i pani Anny, który wydaje się, że jest zajęty swoimi zabawkami. Ale kiedy rozmawiamy o problemach, w pewnym momencie pyta: *A co dalej?* I sam odpowiada: *- Kapcia złapie i wydatek. Pytam skąd to wie? - Bo kiedyś o tym słyszałem - odpowiada.*

Ewa Koziara

Wspomnienia Stefanii Dion



Światłowód bezpośrednio do Twojego domu!



Światłowody są obecnie najszybciej rozwijającym się medium transmisyjnym. W dobie postępu technologii, coraz częściej wypierają tradycyjne sposoby przesyłania danych. Dzieje się tak ponieważ pod względem jakości, jak i szybkości nadawania informacji światłowody są współcześnie bezkonkurencyjne.

Czy nie macie czasami wrażenia, że wasz internet mógłby działać szybciej i stabilniej? Utraty połączenia internetowego spowodowane złymi warunkami atmosferycznymi, a często również złym stanem infrastruktury telekomunikacyjnej to standard – tym bardziej na terenach oddalonych od większych miast.

Obszary tak zwanej ściany wschodniej Polski ciągle borykają się z dużym ograniczeniem dostępności do internetu przede wszystkim ze względu na minimalną zabudowę infrastruktury teleinformatycznej. Obecnie na terenie Gminy Piszczac, Gminy Zalesie oraz Gminy Terespol projektowana jest sieć szerokopasmowego dostępu do internetu. Miejscowości te, ze względu na swoje położenie są całkowicie lub w znacznej części wykluczone cyfrowo. Dzięki temu mieszkańcy otrzymają dostęp do łącz telekomunikacyjnych najwyższej jakości, pozwalających korzystać z bardzo szybkich mediów transmisyjnych.

W przypadku dobrze wykonanej sieci światłowodowej problemy z wysłaniem maila z większymi

załącznikami, czy z zacinającą się w kulminacyjnym momencie grą odchodzą w niepamięć. Użytkownicy usług opartych na technologii „Światłowód do domu” nie martwią się zbliżającą burzą, czy też zmiennym zasięgiem sieci bezprzewodowej. Dzięki technologii przesyłania informacji za pomocą wiązki świetlnej, sygnał internetowy jest całkowicie odporny na występujące w innych instalacjach wahania napięcia i szumy oraz zakłócenia radiowe i elektromagnetyczne.

Kilka lat temu do swobodnego korzystania z internetu wystarczało 128 kb/s. W czasach internetowej telewizji, możliwości o d b y w a n i a k u r s ó w i szkoleń on-line, połączeń międzynarodowych za pośrednictwem Skype'a, doprowadzenie pasma o przepustowości 10 mb/s. to minimum, aby użytkownik mógł w pełni korzystać z dostępnych w sieci udogodnień. Z punktu widzenia techniki światłowodowej zapewnienie takiego pasma nie stanowi żadnego problemu.

Nadchodząca dekada będzie bez

wątpienia okresem absolutnej dominacji światłowódów w sieciach dostępowych. Motorami napędowymi rozwoju światłowodowych sieci będą nowoczesne aplikacje, czynniki ekonomiczne oraz aspekty związane z ochroną środowiska. Światłowodowe sieci dostępowe stanowią również najbardziej energooszczędną technikę transmisyjną. Zapewniają najniższy pobór mocy niezbędny do poprawnego przesyłania jednego megabita danych w sieci. Fakt ten pozostaje nie bez znaczenia dla abonenta, bo w efekcie to abonent pokrywa wszelkie koszty zużycia energii.

„Światłowód bezpośrednio do Twojego domu” zapewni całej rodzinie komfortowe korzystanie z internetu, nawet jeżeli wszyscy domownicy będą go używać jednocześnie. W perspektywie istnieje również możliwość, żeby za pomocą światłowodu podłączyć telewizję cyfrową oraz telefon stacjonarny.

Możesz mieć światłowód doprowadzony **bezpośrednio do Twojego domu za darmo.**

Wystarczy, że zadzwonisz pod numer:



885 528 528

i zgłosisz chęć przyłączenia Twojego mieszkania do nowo powstającej sieci światłowodowej.

Zakład Budownictwa Linowego Telbial Sp. z o. o. otrzymał dofinansowanie z Unii Europejskiej na realizację projektu „**Internet nowej generacji dla ziemi terespolskiej**” w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej. W związku z przedsięwzięciem Telbial wybuduje nowoczesną infrastrukturę, która zapewni dostęp do szerokopasmowego internetu w **Gminie Piszczac** (Piszczac, Chotyłów i Zalućtyń) **Gminie Zalesie** (Lachówka Duża, Kłoda Duża, Kłoda Mała i Zalesie) oraz **Gminie Terespol** (Małaszewicze, Małaszewicze Duże, Terespol, Łobaczew Duży, Łobaczew Mały i Kobylany).

Światłowód to:

- medium transmisyjne, w którym do przesyłania informacji wykorzystuje się odpowiednio modulowaną wiązkę światła (źródłem takiej wiązki najczęściej jest laser),
- nielimitowany dostęp do łącza o minimalnej przepustowości 30 mb/s.,
- zdolność przesyłania sygnałów na duże odległości,
- odporność na warunki atmosferyczne (wilgoć, wyładowania elektrostatyczne),
- całkowita niewrażliwość na zakłócenia i przesłuchy elektromagnetyczne,
- utrudniony (prawie niemożliwy) podsłuch przesyłanych danych,
- obecnie najnowocześniejsze medium na świecie.

Korzyści z posiadania szybkiego łącza internetowego:

- równe szanse w dostępie do informacji pomiędzy obszarami wiejskimi i miejskimi,
- zmniejszenie zjawiska wykluczenia cyfrowego,
- podniesienie innowacyjności i konkurencyjności firm,
- wzmocnienie konkurencyjności regionu,
- możliwość zmiany pracy na wykonywaną zdalnie,
- łatwiejszy dostęp do edukacji,
- łatwa i szybka komunikacja z ludźmi na całym świecie, a co za tym idzie udoskonalanie języków obcych,
- oszczędność czasu - możliwość robienia zakupów bez wychodzenia z domu,
- całodobowy dostęp do konta bankowego,
- możliwość słuchania muzyki, oglądania filmów.



**ROZWOJ
POLSKI W SCHODNIEJ**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

